



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Rozmowy z APG w Hefei
- Nauka historii przez gry
- Dożynki w Toporzyku
- Ucieczka do Raju
- Rozmowy z chińskimi literatami
- Szachiści na zamku w Świdwinie
- Czajkowski o Ludwiku Gierce
- Święto Pieczonego Ziemniaka
- Jubileusz chóru „Sones”

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2016, nr 199

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

NOWI SZEFOWIE POLSKIEJ POLITOLOGII AUTOGRAFY ZUZANNY



Pierwszą dedykację w chińskim wydaniu *Ani Wood na tropie* otrzymał od **Zuzanny Zuo Zhongyi**, prezes China Federation of Literary and Art Circles.

H.M.

KSIĄŻKA DLA PREZYDENTA



W obecności marszałka Senatu **Stanisława Karczewskiego** senator **Piotr B. Zientarski** wręczył przebywającemu w Polsce prezydentowi Kazachstanu **Nursułtanowi Nazarbajewowi** książkę pt. *Doświadczenia ustawodawcze Polski i Kazachstanu w zakresie polityki samorządowej i mniejszości narodowych*. Publikacja ukazała się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek.

Kinga Parzyszek

DYREKTOR Z PREZYDENTEM



O przygotowaniach do kolejnej edycji telewizyjnego Festiwalu Sztuki Faktu w Toruniu z prezydentem **Michałem Zaleskim** rozmawiała dyrektor TVP3 Bydgoszcz **Anna Raczyńska**. Inicjatorem sprowadzenia Festiwalu do Torunia był prezes **Adam Marszałek**.

W ostatnim czasie odbyły się wybory do dwóch najważniejszych instytucji reprezentujących polskich politologów. Na czele Prezydium Komitetu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk stanął wybitny poznański uczyony prof. dr hab. **Tadeusz Wallas**, który jednocześnie pełni funkcję prorektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W wyniku przeprowadzonych we wrześniu wyborów do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych jego prezesem został – związany od lat ze środowiskiem olsztyńskim – znakomity politolog prof. dr hab. **Arkadiusz Żukowski**, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych UWM.

Obu prezesom życzymy wielu sukcesów zawodowych.

J.M.-K.

K.T.

ROZMOWY W HEFEI



Gospodarze spotkania w czasie rozmów

Delegacja Marszałek Publishing Group przebywała w stolicy prowincji Anhui – Hefei. Celem wizyty było przeprowadzenie rozmów dotyczących kontynuacji współpracy między Marszałek Publishing Group a Anhui Publishing Group. W rozmowach ze strony polskiej uczestniczyli prezes dr **Adam Marszałek**, dyrektor Departamentu Inwestycji Urzędu Miasta Torunia **Marcin Maksim** oraz profesorowie **Janusz Korol** i **Jerzy Kornaś**. Gospodarzy reprezentowali redaktor naczelny Time Publishing & Media Company Ltd. **Lin Qingfa**, zastępca menadżera generalnego **Bao Yunjin**, dyrektor finansowy **Gui Bin**, dyrektor Działu Współpracy Międzynarodowej **Fang Fei** oraz **Guo Musa**.



W hallu wieżowca Anhui Publishing Group na polskich gości czekał napis powitalny



W uroczystym bankiecie wydanym na cześć polskiej delegacji uczestniczyli również dyrektor wydawnictwa dziecięcego **Zhang Kewen**, jego zastępczyni **Zhu Chang'ai** i dyrektor biura Time Publishing & Media Company Ltd. **Wei Min**. Wyniki rozmów zatwierdził tradycyjnym uściskiem dłoni prezes Anhui Publishing Group **Wang Min**.

M.M.

NAUKA HISTORII PRZEZ GRY I ZABAWY

16 września 2016 r. odbyła się w Świdwinie szósta edycja Gry Miejskiej im. Rudolfa Virchowa, imprezy dla młodzieży łączącej w sobie elementy questingu i marszobiegu na orientację. Głównym celem zabawy było głębsze poznanie miasta – jego przeszłości i teraźniejszości, architektury, przyrody, ciekawych miejsc i postaci. Impreza rozpoczęła się na skwerze Rudolfa Virchowa, przy tablicy pamiątkowej ku czci słynnego na cały świat naukowca urodzonego w Świdwinie. Zebrało się tu ponad 160 osób, w tym 150 uczniów z 4 świdwińskich placówek oświatowych: SP 1, SP 2, SP 3 oraz Gimnazjum nr 1, a także opiekunowie szkolnych kół krajoznawczo-turystycznych i zaproszeni goście. Grę poprzedziło przypomnienie postaci wielkiego świdwinianina i zapalenie znicza pod jego pomnikiem przez delegację uczniów. Ponadto panu **Wiesławowi Wieczorkowi**, prowadzącemu grę, wrę-



czono Medal Grona Sympatyków Rudolfa Virchowa. Wśród 30 (4–6-osobowych) drużyn w tym roku zwyciężyła grupa „No Chyba Ty” w składzie: **Bartosz Głasek**, **Michał Włodarczyk**, **Kornel Budziński**, **Adrian Wójcik** i **Zuzanna Meissner**. Impreza dostarczyła uczestnikom nowych wrażeń i wiele spontanicznej radości, jednocześnie pozwoliła lepiej poznać rodzinny Świdwin i sławnych historycznych mieszkańców.

Elżbieta Grabińska



PREZES MARSZAŁEK NA FORUM HUMANITARNYM W BAKU ŚWIĘTO 1. SKRZYDŁA

Prawie 500 naukowców, polityków, aktywistów, dziennikarzy i ludzi kultury uczestniczyło w Piątym Międzynarodowym Forum Humanitarnym w Baku. Spotkanie zostało zorganizowane przez Narodową Akademię Nauk Azerbejdżanu, która od 2010 roku kontynuuje wspólną inicjatywę prezydentów **Ilhama Alijewa** i **Dmitrija Miedwiediewa**.

Japonii, Jordanii, Kanady, Kirgistanu, Kolumbii, Korei Południowej, Kostaryki, Mauretanii, Meksyku, Paragwaju, Peru, Portugalii, Republiki Południowej Afryki, Rumunii, Serbii, Słowacji, Szwajcarii, Tadżykistanu, Turcji, Turkmenistanu, Ukrainy, Urugwaju, Uzbekistanu, Węgier, Wietnamu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Świdwińskie 1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego powstało w 2009 roku wskutek przekształceń organizacyjnych w wojskach lotniczych. Od tego czasu corocznie we wrześniu obchodzi swoje święto. Jak zwykle uroczystość ta zgromadziła żołnierzy wojsk lotniczych, przedstawicieli władz samorządowych, Policji, Straży Pożarnej, Lasów Państwowych, uczniów szkół ze Świdwina i Białogardu i innych.



Prezydent **Ilham Alijew** w rozmowie z uczestnikami Forum



Prof. **Aleksandrs Mirlins** z Łotwy i dr **Adam Marszałek** na sali obrad

Obrady toczyły się w monumentalnym gmachu Centrum Gajdara Alijewa, zaś otworzył je prezydent Azerbejdżanu **Ilham Alijew**, który witając gości z całego świata, podkreślił aktualność tematyki, która dyskutowana była na Forum. Przypomniał, że realizowana przez jego rząd polityka wielokulturowości i otwartości odnosi sukces i sprawia, że wszyscy mieszkańcy kraju wspólnie korzystają z dynamicznego rozwoju Azerbejdżanu i pokonują stojące przed nimi wyzwania.

Polskę na Forum reprezentował Prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, który aktywnie uczestniczył w panelu poświęconym wyzwaniom wielokulturowości.

J.M.-K.



W trakcie uroczystego bankietu na wspólnej fotografii uwieczniliśmy: dr. **Adama Marszałka**, prof. **Tulparkhana Salawatowa**, redaktor **Tatjanę Fastę** oraz prof. **Aleksandra Mirlinsa**



Punktualnie o godzinie 12.00 nad placem przeleciały cztery samoloty bojowe. Uroczystość rozpoczęła się od wciągnięcia flagi na maszt i zagrania hymnu państwowego przez orkiestrę z Poznania, która zapewniła oprawę muzyczną. Dowódca 1. SLT płk dypl. inż. pil. **Rościław Stepaniuk** przypomniał historię tej jednostki, opowiedział o jej bieżących zadaniach i funkcji w systemie obronnym państwa. Święto Skrzydła było okazją do nagrodzenia wyróżniających się żołnierzy.

Burmistrz Świdwina Jan Owsiak wskazał na ważną rolę wojska dla miasta. Podziękował dowódcy za podtrzymanie tradycji obchodów święta Skrzydła w centrum miasta.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów z towarzyszeniem orkiestry. G.Sz.



Nad sprawną organizacją Forum czuwał zaprzyjaźniony z Wydawnictwem Adam Marszałek minister **Kamal Abdulla**

W Forum uczestniczyły kilkudziesięcioposobowe delegacje z Rosji, Stanów Zjednoczonych i Włoch oraz mniejsze reprezentacje Afganistanu, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Argentyny, Australii, Austrii, Białorusi, Belgii, Bośni i Hercegowiny, Brazylii, Bułgarii, Chile, Chin, Filipin, Grecji, Gwatemali, Gujany, Hiszpanii, Indii, Iraku, Iranu, Izraela,

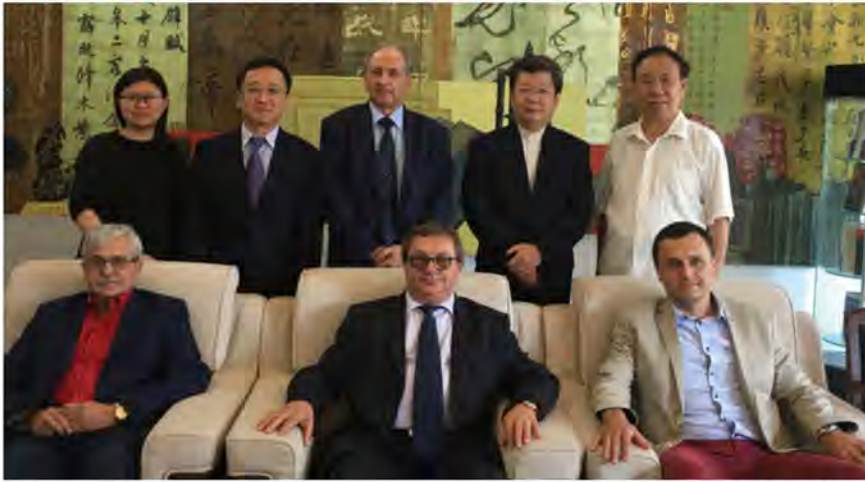
„ANIA WOOD” W HEFEI, „LEŚNY STYLISTA” W TORUNIU

Wydawnictwo Adam Marszałek podczas Międzynarodowych Targów Książki w Pekinie podpisało z Anhui Children's Publishing House umowy przewidujące wydanie w Chinach dwóch ostatnich książek autorstwa **Zuzanny Kawy**: *Ania Wood i tajemnica farmy* oraz *Ania Wood i strachy w muzeum*. W Polsce natomiast ukażą się kolejne publikacje dla dzieci z serii zapoczątkowanej przez *Leśnego stylistę*. Będą to: *Jak Mama Dinosaurowa ukryła swoje jajo* oraz *The Place Overgrown with Rabbit – Umbrella Flowers*.

K.T.



ROZMOWY Z CHIŃSKIMI LITERATAMI



Podczas wizyty w Pekinie prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek** spotkał się z kierownictwem Związku Pisarzy Chin. Prezesowi towarzyszyli profesorowie **Janusz Korol** ze Szczecina i **Jerzy Kornaś** z Krakowa oraz dyrektor **Marcin Maksim** z Torunia. Stronę chińską reprezentowali: sekretarz **Yan Jingming**, dyrektor biura oraz zastępca dyrektora ds. międzynarodowych **Wu Xinwei (Marysia)**. W trakcie spotkania ustalono, że corocznie w Polsce nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek będą wydawane cztery książki literackie – trzy powieści i jeden tomik poetycki.

J.K.

ESKAPADA DO SZCZECINKA



ków, przekazanych z naszej strony przez przewodniczącą **Elżbietę Wielgosz**, była bardzo miłym akcentem i jednocześnie podziękowaniem za zaproszenie. Tę część spotkania kończyło wspólne śpiewanie piosenek z uczniami gimnazjum przy akompaniamencie pianina i skrzypiec pod kierunkiem pani **Lucyny Kosińskiej**. Druga część spotkania to spacer z uroczym przewodnikiem, który pokazał nam najciekawsze miejsca w Szczecinku, opowiedział o zabytkach oraz interesująco przedstawił historię i teraźniejszość miasta. Obdarował nas pamiątkami reklamującymi Szczecinek jako ciekawe miejsce do życia i do wypoczynas nasze koleżanki z szefową Sekcji czynku. Po intensywnym spacerze **Danutą Karwat**. W siedzibie Związku obiad bardzo smakował wszystkim powitało nas licznie zgromadzone gronie piechurom. Ale to nie koniec atrakcji, no koleżanek i kolegów. Na stołach bo czekało na nas jeszcze Muzeum pięknie przygotowany poczęstunek Szczecinka i zapoznanie się z historią zachęcał do biesiadowania. Serdeczne ziemi szczecineckiej. Zwiedziliśmy powitanie przewodniczącej Sekcji kol. również kościół św. Rozalii oraz Kal-Danusi, miłe słowa i suweniry ociepliły warię Szczecinecką.

W czerwcu br. wybraliśmy się do Szczecinka na zaproszenie tamtejszej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W umówionym miejscu oczekiwały na nas nasze koleżanki z szefową Sekcji czynku. Po intensywnym spacerze **Danutą Karwat**. W siedzibie Związku obiad bardzo smakował wszystkim powitało nas licznie zgromadzone gronie piechurom. Ale to nie koniec atrakcji, no koleżanek i kolegów. Na stołach bo czekało na nas jeszcze Muzeum pięknie przygotowany poczęstunek Szczecinka i zapoznanie się z historią zachęcał do biesiadowania. Serdeczne ziemi szczecineckiej. Zwiedziliśmy powitanie przewodniczącej Sekcji kol. również kościół św. Rozalii oraz Kal-Danusi, miłe słowa i suweniry ociepliły warię Szczecinecką.

wzajemne relacje. Wymiana upomin-

Barbara Tryniszewska



I SEMINARIUM „POLISH POLITICAL SCIENCE YEARBOOK”



6 września w „Galerii 44” odbyło się I Seminarium „Polish Political Science Yearbook”. Obrady dotyczyły roli pamięci i polityki historycznej w czasie przemian społecznych. Uczestniczyli w nich naukowcy z całej Polski. Spotkanie było także okazją do przedstawienia rezultatów projektu „Polityka pamięci jako element kształtowania nowej tożsamości w czasie tranzykcji z systemu autorytarnego” pod kierunkiem profesor **Joanny Marszałek-Kawy**. Seminarium zapoczątkowało nową inicjatywę Redakcji PPSY – cykl spotkań naukowych, które poświęcone są najciekawszym zagadnieniom współczesnych nauk o polityce. Wydarzenie zostało dofinansowane przez Miasto Toruń. Wsparci organizatorom udzielił również Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu.

P.W.

WIZYTA PROFESORA PEPLŃSKIEGO



Siedzibę Wydawnictwa Adam Marszałek odwiedzili profesorowie **Andrzej Peplński** i **Marek Stefański**. Z redaktorem dr **Danilem Kawą** omówili program imprezy poświęconej promocji dedykowanej profesorowi Peplńskiemu książki *W cieniu służb*.

D.K.

PANI PREZES W KANCELARII



Z prof. **Markiem Chmajem** dyrektor ECE **Halina Marszałek** omawiała stan przygotowań do IV Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego.

K.G.

JUBILEUSZOWY KONCERT CHÓRU „SONORES”

Dziesięć lat wystarczyło, aby „Sonores” trwale wpisał się w świdwińską kulturę i stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych reprezentantów Świdwina w całej Polsce, a nawet za granicą. Chór powstał w roku 2006 z inicjatywy ówczesnego burmistrza **Józefa Pietraszka**. Zaproponował on stworzenie takiego zespołu **Bolesławowi Kurkowi** – doświadczonemu dyrygentowi. W skład chóru weszli ludzie w różnym wieku i z różnych grup zawodowych połączeni pasją śpiewania, a Bolesław Kurek stworzył z nich zgrany zespół. Ponadto skomponował hejnał Świdwina, a od pięciu lat jest również dyrektorem Świdwińskiego Ośrodka Kultury.

Chór „Sonores” jest doskonale znany mieszkańcom Świdwina. Często występuje też w innych miejscowościach i niejedną raz był doceniany różnymi nagrodami. Otrzymał między innymi Grand Prix Festiwalu Cantate Domino w Koszalinie, nagrodę główną w dziedzinie kultury i sztuki „Talent Roku” ufundowaną przez marszałka województwa zachodniopomorskiego, srebrny dyplom Festiwalu Muzyki Chóralnej Mater Misericordia w Ząbkach k. Warszawy oraz Brązową Wstęgę Solczy na Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym w Ejszyszkach koło Wilna. Koncertował między innymi na dworze Artusa w Toruniu (razem z **Alicją Majewską** i **Włodzimierzem Korczem**), w Szczecinie, we Lwowie i w wielu innych miastach.

Jubileuszowa uroczystość w świdwińskim zamku zgromadziła licznych przyjaciół chóru. Publiczność wysłuchała kilkunastu utworów muzycznych, zarówno znanych z historii „Sonores”, jak i premierowych. Zapowiedzi poszczególnych piosenek były okazją do wspomnień. W połowie koncertu na scenie zaprezentowali się świdwińscy artyści działający w ośrodku kultury. Po koncercie przyszła pora na podziękowania, gratulacje i nagrody. Burmistrz Jan Owsiak, gratulując chórowi rocznicy, podkreślił, że jest on najlepszym kulturalnym „towarem eksportowym” Świdwina.

G.Sz.



W BAKU O KONGRESIE AZJATYCKIM



W trakcie pobytu w Azerbejdżanie prezes **Adam Marszałek** spotkał się z kierownictwem Bakijskiego Uniwersytetu Słowiańskiego. Rektor BSU, prof. **Nurlana Alijewa**, poinformowała, że w IV Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim, który odbędzie się 17–19 maja 2017 roku w Toruniu, weźmie udział delegacja kierowana przez nią Uniwersytetu. W spotkaniu uczestniczyli także prorektorzy **Rafiq Nowruzow** i **Telman Ceferow** oraz – stojąca obok Pani Rektor – dyrektor Polskiego Centrum docent **Miła Talibowa**.



W trakcie uroczystej kolacji omówiono zasady współpracy Marszałek Publishing Group z Bakij-skim Uniwersytetem Słowiańskim.

Sz.G.

BANKIET NA CZEŚĆ CHIŃSKICH GOŚCI KOLACJA U CHANG LIN MARA



Jeden z największych działających w Polsce chińskich biznesmenów **Chang Lin Mar** wydał w swej toruńskiej restauracji kolację, w której uczestniczyli: pan **Duo, Chuanhai Wang, Duwen Mar, Zihan Wang, Fang Han, Lili Ji**, pani **Duo**, prof. **Yves Morin** oraz dr **Adam Marszałek**.

D.K.

Na zakończenie wizyty delegacji China Federation of Literary and Art Circles w Toruniu prezes dr **Adam Marszałek** wydał na jej cześć uroczysty bankiet w lysymickiej rezydencji. Uczestniczyli w nim m.in.: **Sławomir Kopyść** – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, **Marek Smoczyk** – sekretarz województwa kujawsko-pomorskiego, **Denis Dembek** – naczelnik Wydziału Współpracy Zagranicznej Urzędu Marszałkowskiego, **Andrzej Siemianowski** – wicestarosta toruński, **Krzysztof Koman** – dyrektor Centrum Wspierania Biznesu, dr **Adam Olechowski** – sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej, prof. **Zbigniew Karpus** – dziekan Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK, **Cai Lian** – radca ds. kultury Ambasady ChRL, **Zhang Ruoyu** – attaché ds. kultury Ambasady ChRL, **Tang Li** – dyrektor polskiego oddziału Chińskiego Radia oraz **Chang Lin Mar** – prezes firmy Chang Mar. Panu **Zuo Zhongyi** – wiceprezesowi China Federation of Literary and Art Circles towarzyszyli: **Liu Shangjun** – dyrektor generalny, **Cheng Yang** – wiceprezes CFLAC w prowincji Guangdong, **Xue Ling** – zastępca dyrektora generalnego oraz **Guo Ximin** – zastępca sekretarza generalnego. Rolę gospodarzy pełnili: dyrektor **Halina Marszałek**, prof. **Joanna Marszałek-Kawa** oraz dr **Daniel Kawa**.

SPOTKANIE W TRAMPIE



Tradycyjnie już we wrześniu w toruńskim Trampie odbyło się spotkanie dawnych działaczy organizacji młodzieżowych. Wśród jego uczestników byli: **Dariusz Sabatowski** – zastępca dyrektora Konsalnetu, **Marek Sulik** – dyrektor Zingame-tall, **Marek Sławiński** z Toruń Meetings, **Jan Mrozowski** – konsul honorowy Mołdawii, prof. **Yves Morin**, **Aleksander Dybiński** – dyrektor MOSIR Toruń oraz **Jan Przeczewski** – komendant Straży Miejskiej w Grudziądzu.

K.T.



KSIĄŻKI ZUZANNY U BAKIJSKICH POLONISTÓW



W ostatnim dniu września w Centrum Języka i Kultury Polskiej Bakijskiego Uniwersytetu Słowiańskiego odbyła się promocja polskich wersji książek **Zuzanny Kawy**: *Ania Wood i tajemnica farmy* oraz *Ania Wood i strachy w muzeum*. Pozycje te jeszcze w tym roku kalendarzowym zostaną opublikowane w języku azerbejdżańskim. Jak mówi dyrektor Centrum docent **Miła Talibowa**, wydany w ubiegłym roku w Azerbejdżanie pierwszy tom przygód młodej detektyw cieszył się dużym zainteresowaniem czytelników.



Na fotografii uwieczniliśmy: **Aleksandra Dybińskiego**, **Marka Sławińskiego**, **Mariannę i Zuzannę Kawy**, **Barbarę Krygier**, **Yves'a Morina**, **Grażynę Tasz**, **Dariusza Sabatowskiego**, **Halinę Marszałek** oraz **Jadwigę Listowską**.

M.T.

Z.K.

DOŻYNKI W TOPORZYKU 25 LAT TELEWIZJI KABLOWEJ TORUŃ



W tym roku Powiatowe Święto Plonów – Jarmark Tradycyjnie Zdrowej Żywności i Rękodzieła Ludowego obchodziliśmy 10 września w Toporzyku, w gminie Połczyn-Zdrój. Pogoda dopisała znakomicie, więc frekwencja uczestników imprezy była wysoka. Tradycyjne rolnicze święto rozpoczęło od mszy świętej dziękczynnej w kościele pw. WNMP w Toporzyku przy oprawie muzycznej chóru „Cantus” z Połczyna-Zdroju. Po mszy korowód z przepięknymi wieńcami powędrował w stronę boiska sportowego w Toporzyku, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Gospodarze dożynek: starosta świdwiński **Mirosław Majka** i burmistrz Połczyna-Zdroju **Barbara Nowak** powitali przybyłych gości, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz samorządowych, wójtów jednostek samorządowych z terenu powiatu świdwińskiego, przedstawicieli instytucji wojewódzkich i powiatowych, szefów inspekcji, straży, policji, wojska, szkół, instytucji, firm rolniczych i najważniejszych bohaterów święta – rolników. Zaszczycną rolę starostów dożynek pełnili: **Paulina Antolak** – właścicielka gospodarstwa rolnego w Ogrodnie i **Andrzej Znaczk** – rolnik z Rokosowa, którzy przekazali staroście świdwińskiemu bochen chleba dożynkowego z tegorocznej mąki, po czym nastąpiło tradycyjne dzielenie się chlebem z uczestnikami imprezy. W bogatym programie dożynkowych atrakcji znalazły się m.in. występy artystyczne zespołów ludowych: Dąbrowiaczy, Barwinok z Rusinowa i Leszczyna z Pęczeryna, występy artystyczne przedstawicieli gmin, młodzieżowych zespołów tanecznych, ponadto pokazy sprzętu rolniczego, strażackiego, liczne konkursy i atrakcje dla najmłodszych. Mogliśmy obejrzeć wspaniale udekorowane i przygotowane z wielką pieczołowitością stoiska dożynkowe poszczególnych gmin z powiatu świdwińskiego, jak też instytucji, szkół i ośrodków. Komisje konkursowe pracowały z wielkim zaangażowaniem i wyłoniły zwycięzców:

- konkurs „Kuchnia Tradycyjna Lokalnej Grupy Działania Powiatu Świdwińskiego”: 1 miejsce: **Bronisława Cwojdzńska** (Biała Góra, gmina Rąbino) – polędwiczki w sosie grzybowym, 2 miejsce: **Zofia Koział** (Biała Góra, gmina Rąbino) – pierogi z kurkami, 3 miejsce: **Paulina Siubdzia** (Trzciana, gmina Sławoborze) – gryczuchy;

- konkurs na najciekawsze/najładniejsze stoisko: 1 miejsce: gmina Rąbino, 2 miejsce: gmina Połczyn-Zdrój, 3 miejsce: Zespół Placówek Specjalnych w Sławoborzu;

- konkurs na rękodzieło wystawiennicze wykonane z naturalnych materiałów: 1 miejsce: sołectwo Biernów, 2 miejsce: sołectwo Toporzyk, 3 miejsce: sołectwo Słowenkowo.

Do tańca porwał tłumy **Kris Talisman** – gwiazda wieczoru; najwytrwalsi bawili się do późnych godzin nocnych przy muzyce rozrywkowej. Dziękujemy sponsorom, a także przedstawicielom firm i instytucji, które przyczyniły się do zorganizowania imprezy: Pomorskiemu Bankowi Spółdzielczemu w Świdwinie, Nadleśnictwu Połczyn, Wędzarni „Kadamir” w Świdwinie, Piekarni Redło, Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym oraz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Połczynie-Zdroju.

(SP)



24 września 2016 r. w Hotelu Filmar odbyły się uroczyste obchody dwudziestopięcioletnia istnienia Telewizji Kablowej Toruń zorganizowane przez Zarząd Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz dyrekcję samej Telewizji. Gospodarzami imprezy byli prezes Zarządu MSM **Jerzy Żółkiewicz** i dyrektor TVK **Janusz Żółtowski**. Wydarzenie uświetnili swą obecnością przedstawiciele władz lokalnych, wśród których nie zabrakło marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego **Piotra Calbeckiego**, prezydenta Miasta Torunia **Michała Zaleskiego** oraz wicewojewody kujawsko-pomorskiego **Józefa Ramlaua**.

Wydarzeniu towarzyszyła konferencja, podczas której zaprezentowano historię rozwoju TVK Toruń oraz jej rolę i znaczenie dla regionu, budowania tożsamości lokalnej i społeczeństwa obywatelskiego. Z okazji rocznicy ukazała się również pamiątkowa publikacja z barwnymi zdjęciami przedstawiająca historię Telewizji Kablowej Toruń, wydana przez Wydawnictwo Adam Marzałek.



Wystąpienie słuchają: prezes MSM **Jerzy Żółkiewicz**, wicewojewoda **Józef Ramlau**, prezydent **Michał Zaleski**, radny wojewódzki **Przemysław Przybylski** oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta **Michał Jakubaszek**.



Wśród gości byli m.in.: dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki UM **Mariola Soczyńska**, komendant miejski Policji **Maciej Lewandowski**, któremu towarzyszyła rzecznik **Violeta Dąbrowska**, radny wojewódzki **Waldemar Przybyszewski**, dr **Marek Rubinkowicz** oraz prof. **Krzysztof Mikulski**. Maciej Majewski

Nad organizacją i przebiegiem imprezy czuwał dyrektor programowy TVK Toruń **Marek Zaborski**, który od wielu lat odpowiada za merytoryczną stronę jej działalności.



WŁADZE WOJEWÓDZTWA DBAJĄ O KONTAKTY Z CHINAMI ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA



W połowie września przebywała w Polsce delegacja China Federation of Literary and Art Circles. Jednym z najważniejszych punktów programu jej pobytu było wynegocjowanie, a następnie podpisanie umowy o współpracy biznesowej z Wydawnictwem Adam Marszałek.



W trakcie spotkania zorganizowanego przez Fundację Wspierania Współpracy Międzynarodowej imienia Profesora Czesława Mojsiewicza gościom z Chin zaprezentowano dorobek i możliwości inwestycyjne województwa kujawsko-pomorskiego. Oprócz bogatego zestawu materiałów

informacyjnych goście obejrzeli także film promujący gospodarkę województwa. Dowodem przychylnego stosunku władz województwa do tego typu przedsięwzięć jest nie tylko udział przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w uroczystości podpisania dokumentu oraz kolacji podsumowującej pobyt delegacji CFLAC w Toruniu, ale także wspieranie działań Fundacji, która jest odpowiedzialna za kontakty polsko-chińskie.

K.T.



EMERYCI W KARLINIE

To nie bitwa jest o krowę i kontakty też nie nowe.

Emeryci Ci z Karlina zaprosili tych ze Świdwina.

Były szkolne wspomnienia, gra w kręgle z emocjami.

Choć to starsze Panie, to nikt nie grał za nie. Potem w Klubie Seniora suty grillowy poczęstunek,

a nawet ku zadowoleniu kolorowy trunek. Pod koniec, by ostudzić żar nie tylko od słońca,

bo śpiewom i rozmowom nie byłoby końca, ruszyli wszyscy się skropić pod fontanny prysznic, by wszystkie te przeżycia mogły się w nocy przyśnić.

Józefa Kopaczewska



SPOTKANIE NAUCZYCIELI

Świdwiński Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego kolejny raz zorganizował miłe spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej oraz pożegnania lata.

Piękne, wrześniowe popołudnie oraz uroki Helena-Park sprawiły, że wśród gości było obecnych około stu osób z powiatu świdwińskiego.

Wspólnie spędzony czas na pewno pozostanie miłym wspomnieniem, które ociepli nawet najchłodniejsze dni jesieni. Serdecznie dziękujemy za wspaniały klimat i doskonałą organizację.

Klaudia Hanasz

W połowie września na terenie świdwińskiego zamku odbył się kolejny Piknik Kresowy – Święto Pieczonego Ziemniaka, w którym aktywnie uczestniczyli kresowianie z Wilna i Lwowa. Wśród gości nie zabrakło prezesów Towarzystw Wilna – **Anny Teresińskiej** i Lwowa – **Mieczysława Kostura** oraz przedstawicieli władz miasta, m.in. wiceburmistrz **Urszuli Cieślińskiej** oraz wiceprzewodniczącego Rady Miasta **Mariana Choroby**. W organizacji Pikniku brał czynny udział Świdwiński Ośrodek Kultury z dyrektorem **Bolesławem Kurkiem** na czele.

Anna Teresińska



XX. TURNIEJ ZYGMUNTA KRYGIERA

W Toruniu odbyła się 20. edycja Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego im. Zygmunta Krygiera zorganizowana przez MKSW „Pomorzanin” Toruń. Patronat nad imprezą objęli Polski Związek Bokserski, prezydent Miasta Torunia **Michał Zaleski** oraz Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wśród uczestników byli młodzi pięściarze z Niemiec, Litwy, Łotwy, Rosji, Holandii i Anglii.



Gościem honorowym Turnieju, a jednocześnie jego sędzią był wybitny polski pięściarz i trener **Paweł Skrzecz**, którego uwieczniliśmy na zdjęciu razem z **Jolantą** i **Henrykiem Żolnowskimi** oraz **Maciejem Sadło** ze Świdwina.



Nagrody zwycięzcom wręczała m.in. **Wanda Krygier**.

WYBORY PREZYDENCKIE W UZBEKISTANIE

Przez 25 lat niepodległości w Uzbekistanie zaszły znaczące i pozytywne zmiany. Stworzono przede wszystkim fundamenty stosunków rynkowych oraz zrealizowano działania dotyczące szerokiej demokratyzacji społeczeństwa. Reformy te stworzyły mocną podstawę rozwoju gospodarczego ze stabilnie wysokim wskaźnikiem poziomu życia ludności. Świadczy o tym w szczególności tempo wzrostu gospodarki narodowej – ponad 8% rocznie w ciągu ostatnich lat.

Dobre wyniki gospodarcze wpłynęły z kolei na silną politykę społeczną (np. rok 2016 w Uzbekistanie został ogłoszony Rokiem Zdrowej Matki i Dziecka). W kraju utrzymuje się pokój i stabilność, panuje również atmosfera zgody i równego współistnienia różnych narodowości. Na arenie dyplomatycznej utrzymuje się niezależna polityka zagraniczna. Uzbekistan coraz aktywniej uczestniczy też w międzynarodowych i regionalnych procesach.

Czas niepodległości był również okresem wyjątkowej pracy nad pogłębianiem reform demokratycznych. Ich najważniejszymi założeniami stały się nieustannie rosnący poziom świadomości politycznej i kultury prawnej obywateli oraz zmiany w systemie wyborczym. Jak wiadomo, dziś kraj jest w przededniu wyborów prezydenckich, które odbędą się 4 grudnia 2016 roku.

Najważniejszym zadaniem w ten ważny dla Uzbekistanu czas jest kontynuacja

opracowanego i skutecznie realizowanego w latach niepodległości programu, ukierunkowanego przede wszystkim na: pogłębianie reform demokratycznych, transformacje w sferze politycznej, gospodarczej i społecznej, ochronę praw i wolności obywateli, realizację wymogów Konstytucji i prawa Republiki Uzbekistanu, ochronę jej suwerenności, bezpieczeństwa i terytorialnej integralności.

W kraju realizowane są systemowe i konsekwentne działania mające na celu zapewnienie swobodnego wyrażania woli obywateli oraz otwartych wyborów, przeprowadzonych zgodnie z przyjętymi międzynarodowymi standardami. Analiza stanu ustawodawstwa wyborczego Republiki Uzbekistanu jako prawnej podstawy kształtowania przedstawicielskich organów władzy państwowej pokazuje innowacyjność przepisów dotyczących wyborów prezydenckich w warunkach dynamicznego rozwoju instytucji politycznych. Doskonalenie prawa wyborczego odbywa się z uwzględnieniem zaleceń misji obserwatorów międzynarodowych, w szczególności misji ODIHR/OBWE (zmniejszenie liczby podpisów poparcia dla kandydata partii politycznej w wyborach na prezydenta Republiki Uzbekistanu, ogłoszenie „dnia ciszy”, definicja pojęcia „agitacji wyborczej” itd.).

Wybory na prezydenta Republiki Uzbekistanu są ważnym wydarzeniem spo-

leczno-politycznym kraju. Centralna Komisja Wyborcza stara się, aby wybory w tym roku odbyły się na naprawdę wysokim poziomie – z udziałem kilku kandydatów oraz na szerokiej i demokratycznej podstawie. Podejmowane są również działania zapewniające przejrzystość głosowania. Zapewne tegoroczne wybory staną się swego rodzaju punktem wyjścia do dalszego rozwoju gospodarczego Uzbekistanu i zwiększenia jego autorytetu na świecie.

Media narodowe poinformowały, że wszystkie cztery zarejestrowane w Uzbekistanie partie polityczne – Liberalno-Demokratyczna Partia Uzbekistanu, Narodowo-Demokratyczna Partia „Millij tiklanisz”, Ludowo-Demokratyczna Partia Uzbekistanu i Socjaldemokratyczna Partia „Adolat” – przedstawiły już swoich kandydatów do udziału w wyborach prezydenckich.

Centralna Komisja Wyborcza Republiki Uzbekistanu zaprosiła międzynarodowe misje obserwatorów ODIHR/OBWE, SOW i WNP do nadzorowania przebiegu wyborów. Ponadto udział w tym wydarzeniu zapowiedziało wielu gości z zagranicy, w tym również z Polski.

J.M.-K.



LEŚNICZY W DWÓJCE



Z kim najlepiej porozmawiać o przyrodzie? Oczywiście z panem leśniczym! Klasa IIb zaprosiła na spotkanie do SP nr 2 pana **Czesława Mareckiego** – pracownika Nadleśnictwa Świdwin, który ciekawie i wyczerpująco opowiedział o pracy leśniczego. Przekazał wiadomości o zwyczajach zwierząt żyjących w lesie, roślinach i drzewach występujących w okolicy oraz przypomniał zasady korzystania z darów natury. Następnie odpowiedział na dziesiątki pytań, wręczył edukacyjne upominki i zaprosił dzieci na następne spotkanie do lasu.

Anna Drozd-Marecka

BRAZOWY MEDAL WIKTORII MACIOSEK



Wielki sukces w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski Młodzików odniosła zawodniczka UKL „Feniks” Świdwin – **Wiktoria Maciosek**, która zdobyła brązowy medal w pchnięciu kulą. Trenerem zawodniczki jest **Kamil Piotrowski**. Wiktoria zajmuje także 3. miejsce w rankingu Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w kategorii młodzików wynikiem 12,95 metrów w pchnięciu kulą oraz wynikiem 36,44 metrów (10. miejsce) w rzucie dyskiem.



I.N.-B.

UCIECZKA DO RAJU - FILIPINY

(cz. 5)

Problemem tej historii jest jej autentyczność, a trafniej ujmując – to, że ludzie nie lubią słuchać już prawdy i nie koncentrują się na rzeczach prawdziwych i niewygodnych. Ale ta opowieść taka właśnie jest: emocjonalny Mont Blanc – czasami nie do zdobycia – kiedy cofnę się pamięcią ze trzy lata wstecz. A miało to miejsce gdzieś pomiędzy lipcem a sierpniem, prawie pół roku po dniu, w którym pojąłem, do czego właściwie służy życie.

Wczesnym popołudniem, gdy promienie słońca były jeszcze nad wyraz łaskawe, wyruszyliśmy na spotkanie światu, o którego istnieniu słyszałem do tej pory jedynie z telewizji. Trudno w zasadzie o właściwe porównanie, by określić to, czego miałem za kilka godzin doświadczyć, bo gdy patrzę dziś na zrobione z ukrycia fotografie, nie widzę w nich już grozy tamtejszej rzeczywistości. Jednak z szacunku do ludzi i życia, na jakie zostali skazani, obiecałem sobie, że nigdy nie ujrzą światła dziennego.

Po drodze zatrzymujemy się na krótki odpoczynek. W duchu myślę: „To miejsce jest chyba dość często odwiedzane przez turystów, bo czystość okolicy budziła spore wątpliwości co do tego, czy dalej jesteśmy w Metro Manila na Filipinach”. Mój kolega Anglik i niedawno poznana Amerykanka usiedli na murku, nasz host wdał się w pogawędkę ze sprzedawcą kapeluszy, Ashley ruszyła na poszukiwanie wody mineralnej, a ja z zainteresowaniem przyglądałem się uzbrojonomu w dwa karabiny M16 i metalowy hełm policjantowi, który przez czarne jak smoła przeciwsłoneczne okulary spoglądał na okolicę. Widok broni nie przerażał mnie już tak bardzo, ponieważ od czasu mojego przybycia na „rajską ziemię” minęło już kilkanaście długich dni. Zapewne nie jest to oaza szczęścia, w której



wszyscy dożywają późnej starości, a wyraz temu, że wielu nie dożyje poranka, dał ostatnio nowo wybrany prezydent Rodrigo Duterte, który w sposób bezpośredni obwieścił całemu światu, że nie spocznie, dopóki nie pozabija wszystkich przestępców i handlarzy narkotyków.

Zwykle tak u mnie bywa, że jeśli postawiono mnie już przed faktem, by na jakąkolwiek wyprawę udać się z grupą, za-

zwyczaj mocno zostają w tyle. Idąc kilkadziesiąt metrów za znajomymi, mam czas na fotografowanie, obserwację okolicy i co najważniejsze, płynące z niej przemyślenia. Najkrócej mówiąc – dopóki nikt nie zakłóca mojego świętego spokoju, wszystko pozostaje w doskonałej harmonii. W pewnym momencie moje oczy zatrzymane zostały przez niezwykły i – jak na moje bardzo emocjonalne serce – przerażający obraz. Przed sobą miałem średniej wielkości drzewo, a na nim porozwieszane chaotycznie wyprane o poranku ubrania. Dookoła roilo się od śmieci i insektów, ale dopiero później zrozumiałem (w slumsach Dżakarty i w multikulturowej Kalkucie), że to, co dla jednych jest wielką dysharmonią przypadkowo porozrzucanych śmieci, dla innych może być wszystkim – domem. Straszny widok, gdy wszystko, co posiadasz, mieści się na skrawku chodnika. Pod drzewem siedziała kobieta ubrana w na oko o rozmiar za mały różowy T-shirt. Uśmiechała się szczerze i bardzo szeroko. Była bosa i wydawało mi się, że jest w ciąży. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdybym pod przywiązaniem do drzewa foliowym zadaszeniem osłoniętym ściankami z tektury nie dostrzegł trójki małych dzieci tak pochłoniętych zabawą, że w ogóle niezwracających uwagi na stojącego naprzeciw siebie obcego. Jeden z malców wyglądał nieco inaczej – wydawał się dość mocno niepełnosprawny. Naprawdę nie chciałem o tym w ogóle pisać, ponieważ do dziś obraz tej sytuacji wywołuje we mnie emocje. W zasadzie to już od startu mocno się zastanawiałem, dlaczego przywołuję wspomnienie tamtego dnia. Zawsze mam chyba nadzieję, że po podobnym tekście (nieobfitującym wprawdzie w wyszukane walory opisowe) odarci ze swojej emocjonalności ludzie Zachodu, ludzie z krajów z czystą bieżącą wodą w kranie, zwolnią nieco tempo w pogoni za tym całym materialnym gównem, którego rzecz jasna nawet w najmniejszym stopniu nie potrzebują.

Nigdy tego nie robię, ale dałem wówczas tej kobiecie całą zawartość swojego portfela, ponieważ gdy patrzyłem jej prosto w oczy, nie widziałem w niej narkomanki, ale człowieka, matkę tej całej czwórki, osobę, która każdego dnia budzi się i zasypia na tym kawałku chodnika, uśmiecha się do męża czy oczekuje zbliżających się świąt – spędzanych przy śmierdzącej manilskiej rzece. Nie miałem wówczas walutowego przelicznika, kierowały mną emocje. Mówię: „Weź to i kup dzieciom jedzenie”, jednak po powrocie do hostelu w oczach stanęły mi łzy, gdy okazało się, że dałem jej jedynie 10 złotych, a przecież ona w tamtej

chwili z radości o mały włos nie zaczęła mnie nosić na rękach.

Podła rzeczywistość, gdy w XXI wieku w kraju będącym na celowniku biur podróży całego świata jako oferta egzotyczna all inclusive z widokiem na piaszczyste białe plaże Moalboal, kokosowe palmy i widok zachodzącego słońca widzisz ludzi gotujących obiad na żywym ogniu, w kawałku metalowej miski, której posiadanie jest też raczej dziełem przypadku aniżeli planowanego zakupu. Dla nich to samo słońce wydaje się zachodzić w zupełnie inny sposób. Sroga rzeczywistość tego ziemskiego padolu. By czytać ten tekst, trzeba mieć wyobraźnię oraz wrażliwe serce. W przeciwnym razie – jak mawiał Jacek Walkiewicz – ludzie jadą do Egiptu i na pytanie, jak było, odpowiadają: „Fajnie”. „A jak piramidy?” „Też fajne, na zdjęciach wyższe się wydawały”. I to jest cała refleksja na temat trzech tysięcy lat historii.

Mój host uprzedził mnie z góry, aby pod żadnym pozorem nie wyciągać kamery, ponieważ tam, gdzie jedziemy, ludzie poza brakiem rzeczy materialnych nie mają też często nic do stracenia i by okraść zagranicznego turystę, nie cofną się przed niczym. Suketu Mehta w swojej książce Maximum City – Bombaj pisze nawet, że w tym hinduskim mieście istnieją wyspecjalizowane grupy nieletnich zabójców, którzy za jednego lub kilka dolarów strzelają do wytypowanych przez mafię, a często także policję ludzi. Tu na Filipinach rzeczywistość wcale nie jest łaskawsza. Słyszałem opowieść człowieka, z którym dzieliłem hostelowy pokój, że został on napadnięty w oddziale Western Union przez policjanta, który przystawił mu lufę do pleców i zażądał oddania całej gotówki. Gdy ten rozkwaśił mu nos jak pomidora, zagrożono mu deportacją, a później zmuszono do zapłacenia sówitej daniny skorumpowanym urzędnikom, by owa procedura została cofnięta, a on mógł spokojnie wrócić do pracy w call center i swojej filipińskiej żony.

W pewnym momencie wskoczyliśmy do przejeżdżającego obok nas jeepney i przyglądaliśmy się okolicy w sposób już mniej uważny – iluzorycznie bezpieczny. Dookoła nas znajdowały się betonowe budynki, a ich zakratowane i obite blachą balkony obficie pozaklejano reklamą. Na ulicy – oferujące zróżnicowany towar stragany. Żółte mango będące narodowym owocem Filipin – 15,5 peso, banany – 30 pesos za kilogram. Szczery uśmiech przechodzącej obok dziewczyny – za darmo. A można by rzec, że bezcenny.

Tego wieczoru Ash była wyraźnie przygnębiona. Z jednej strony myślałem, że dobrze jej tak – dostała pstryczka w nos. Z drugiej jednak dziękowałem w duchu za taką lekcję pokory, bo nędzka uzmysłowiła nam, jak bardzo jesteśmy bogaci w świecie, który wyłącznie z pozoru jest sprawiedliwy i równy. Tak dużo jeszcze nie wiesz, tak wiele wiedzieć powinienes. Tak wiele dróg pozostało do przejścia, ale Twoja szklanka i tak wciąż będzie pusta. Siedzieliśmy jeszcze długo w milczeniu na hostelowym dachu – ja i moja smutna Azjatka. Gdy piwo zrobiło się ciepłe, poszliśmy spać.

Michał Staniszewski

Już dziś zapraszam do lektury kolejnych tekstów z serii „Ucieczka do Raju”, które ukażą się w następnych numerach. Więcej ciekawych historii znajdziecie Państwo na blogu www.dreamdecidedo.pl, a także na facebookowym fanpage'u www.facebook.com/DreamDecideDo.

MIĘDZYNARODOWE UMOWY

W trakcie trwania 23. Międzynarodowych Targów Książki w Pekinie odbyło się seminarium poświęcone idei Jedwabnego Szlaku. Jednym z punktów programu było uroczyste podpisanie umów przewidujących wydanie w Polsce, Serbii, Albanii oraz Indiach dziewięciu chińskich książek: *O reformach i otwarciu się Chin na świat*, *Ostatnie metro*, *Wielka maska i inne miejskie opowiadania*, *Jak daleko jest na zawsze i inne kobiece opowiadania*, *Mędrzy ulicy*



i inne formy współczesnego folkloru, *Upadły liść i inne krótkie opowiadania*, *Wesele w kaloszach i inne opowiadania o mniejszościach etnicznych*, *Poprzez mgły: Gorące źródła w prowincji Liaoning oraz Rozmaitości taoistyczne*. Seminarium otworzył wiceprezes China International Publishing Group **Lu Cairong**.



Ze strony licencjodawcy Foreign Languages Press umowy podpisał dyrektor **Xu Bu**, Polskę reprezentował prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, Serbię – dyrektor Wydawnictwa Laguna **Dejan Papić**, Albanię – dyrektor Arab Scientific Publishers **Bassam Chebaro**, Indie – dyrektor General Book Depot **Kaushal Goyal**. K.T.

BANKIET NA CZĘŚĆ PROFESORA SAIDOVA



Z kilkudniową wizytą w Warszawie przebywał wybitny uzbecki uczyony i dyplomata prof. **Akmal Saidov**. Z tej okazji Jego Ekscelencja **Bakhrom Babaev** wydał uroczysty bankiet, w którym wzięło udział kilkudziesięciu dyplomatów, uczonych oraz ludzi kultury i biznesu. Pan Ambasador podkreślił wielką rolę, jaką prof. Saidov odgrywa w życiu politycznym Uzbekistanu, z kolei Pan Profesor poinformował osoby obecne na uroczystości, że w jego ojczyźnie rozpoczęła się kampania prezydencka poprzedzająca zapowiedziane na 4 grudnia br. wybory prezydenckie. Gości przywitał ambasador **Bakhrom Babaev**.

Wśród gości byli m.in. profesorowie: **Tadeusz Bodio**, **Marek Chmaj**, **Andrzej Bisztyga**, rektor dr **Michał Goloś**, **Halina** i **Adam Marszałkowie**, dr **Piotr Olszewski**, **Irena Tagijewa** oraz dr **Zbigniew Girzyński**.

W bankiecie uczestniczyła także duża grupa uczonych i dyplomatów z Uzbekistanu przebywających w Polsce na sympozjach narodowych oraz międzynarodowych kongresach. Byli wśród nich: prof. **Sayyora Khodjaeva**, a także dyrektorzy departamentów **Inakov Aziz Makhmudovich** i **Khujabakhilil F. Asamov**.

H.M.



Z CHIŃCZYKAMI O ZIELONEJ ENERGII

W czasie pobytu w Chinach delegacja Marszałek Publishing Group spotkała się z kierownictwem Anhui Antai Technology. Tematem prowadzonych rozmów była analiza możliwości inwestycyjnych chińskich firm w polską energetykę. Prezes **Adam Marszałek** zadeklarował gotowość przygotowania przez Time Marszałek Group konkretnego projektu elektrowni fotowoltaicznej.

W rozmowach uczestniczyli uwiecznieni na pamiątkowej fotografii: dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Torunia **Marcin Maksim**, prof. **Miao Huashou**, prezes AAT **Guojiu Jin**, dr **Adam Marszałek**, wiceprezes **Daisy Geng**, prof. **Janusz Korol**, prof. **Jerzy Kornaś** oraz przedstawiciel Anhui Publishing Group **Musa Guo**. J.K.



CHIŃCZYCY U PREZYDENTA FIDEREWICZA



Członkowie przebywającej w Polsce delegacji China Federation of Literary and Art Circles spotkali się z wiceprezydentem Torunia **Zbigniewem Fiderewiczem**. Głównym tematem rozmów było omówienie możliwości współpracy pomiędzy CFLAC a instytucjami kulturalnymi Torunia. Prezydent wysoko ocenił dotychczasową współpracę Torunia z partnerskim miastem Guilin, a także wskazał na ogromny wkład Wydawnictwa Adam Marszałek w nawiązywanie kontaktów z chińskimi partnerami. Przewodniczący delegacji **Zuo Zhongyi** uznał, że istnieją duże możliwości w rozszerzaniu dotychczasowej współpracy. Także i on podkreślił wielką rolę Wydawnictwa w umacnianiu więzi polsko-chińskich. K.G.



POLSKI EKSPORT DO CHIN

Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja 15 września 2016 roku zorganizowała w Warszawie konferencję pt. „Polska-Chiny 2016: Nowe możliwości eksportowe”. Wzięli w niej udział m.in.: ambasador ChRL w Warszawie **Xu Jian**, prezes Izby **Janusz Piechociński** oraz chińscy i polscy przedsiębiorcy. Ambasador Xu przypomniał, że w 2015 roku obroty handlowe między ChRL a RP osiągnęły 17 miliardów USD, a czerwcową wizyta w Polsce przewodniczącego ChRL **Xi Jinpinga** stworzyła polskim przedsiębiorcom możliwość wejścia na ogromny rynek chiński na zasadach równości i partnerstwa. Na konferencji przedstawiono projekt nowego Jedwabnego Szlaku podkreślając rolę Polski jako kraju dużego tranzytu handlowego między Chinami a Europą Zachodnią. Prezes Janusz Piechociński zwrócił uwagę na to, że Chiny nigdy nie były tak blisko Polski, jak są dzisiaj, i na ofertę chińską należy odpowiedzieć. Pomocy w realizacji tych koncepcji udzieli polskim przedsiębiorcom Izba Przemysłowo-Handlowa Polska-Azja. Jacek Potocki



W kuluarach w obecności **Sylvii Piechocińskiej-Pary** dr **Adam Marszałek** omawiał z prezesem **Januszem Piechocińskim** możliwości udziału Izby w IV Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim.

CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



dr **Michał Bogacki**,
dyrektor Muzeum Początków
Państwa Polskiego w Gnieźnie



gen. **Sławomir Kaluziński**,
attaché obrony, wojskowy,
morski i lotniczy w Pekinie



prof. **Yves Morin**,
wykładowca, tłumacz,
Vesoul, Francja



Yanpei Miao (Janek),
uczestnik kursu języka polskiego
na UMK, Pekin

TURNIEJ SZACHOWY NA ZAMKU



W dniu 17 września na zamku w Świdwinie w ramach II Festiwalu Organizacji Pozarządowych odbył się turniej szachowy. Wzięło w nim udział 53 uczestników. Jednym z gości specjalnych był **Michał Chryb**, który jest znanym wieloletnim działaczem szachowym w naszym regionie. Zawodnicy rywalizowali ze sobą zgodnie z regulami Polskiego Związku Szachowego obowiązującymi w szachach

szybkich, tj. 15 minut na zawodnika, 9 rund. Wśród mężczyzn bezkonkurencyjni okazali się: **Kamil Plichta** z Kołobrzegu (mistrz FIDE) – I miejsce (8,5 pkt), **Jerzy Kot** z Wejherowa (mistrz FIDE) – II miejsce (8 pkt) i **Krzysztof Kapral** ze Świdwina – III miejsce (7 pkt). W kategorii juniorów odpowiednio I i II miejsce zajęły siostry **Julia** i **Hanna Byszewskie**, zaś III miejsce przypadło **Wojciechowi Lubasińskiemu**. Najlepsza wśród kobiet była **Julia Kaczmarek**, która w ogólnej klasyfikacji turnieju zajęła IV miejsce. Imprezę wsparli: Urząd Miasta Świdwin, Świdwiński Ośrodek Kultury, Mariusz Graczyk – dyrektor Banku BGŻ BNP PARIBAS, firma Madiazone, NTV Rega oraz Joanna Kruk.

Wiesław Bućko, Sławomir Mastyjan

KOLEJNE SUKCESY ŚWIDWIŃSKIEGO „FENIKSA”



Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Lekkoatletycznego „Feniks” Świdwin odnieśli duży sukces w czasie wrześniowych Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików w Poznaniu. Złoty medal w rzucie dyskiem z wynikiem 33,42 m zdobyła **Wiktoria Macioszek**, która używała także drugi wynik w zawodach w pchnięciu kulą. Z brązowym medalem do Świdwina wróciła **Amelia Rakowska**, która reprezentowała klub w konkursie rzutu dyskiem. Zawodnicy „Feniksa” uzyskali łącznie 13 punktów w klasyfikacji międzywojewódzkiej, co po-

zwoliło im zakończyć zawody na ósmym miejscu w kraju i drugim w województwie.

P.W.

NAGRODY DLA LUDZI KULTURY

Na świdwińskim zamku burmistrz **Jan Owsiak**, wiceburmistrz **Urszula Cieślińska** oraz radna **Anna Zdunek** – przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej Rady Miasta wręczyli nagrody 69 osobom wyróżniającym się swą aktywnością w różnych obszarach kultury. Spotkanie odbyło się w sali widowiskowej zamku, a rozpoczęło od wy-



stępu zespołu Boogie Show ze świdwińską wokalistką **Martą Kruczkowską**. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: **Bolesław Kurek**, **Janusz Borkowski**, **Robert Uss**, **Katarzyna Radomska**, **Mieczysław Kostur**, **Anna Teresińska** oraz **Maja Nowicka**. Na zakończenie wystąpiły świdwińskie zespoły amatorskie.

I.N.-B.



GENERAŁ I PROFESOROWIE

W Wydawnictwie Adam Marszałek gościł generał **Edward Wejner**, autor cieszącej się dużą poczytnością książki *Wojsko bez retuszu*. Z prezes prof. dr hab. **Joanną Marszałek-Kawą** omówił warunki edycji kolejnego wydania swojej pracy. W spotkaniu uczestniczył również znany politolog prof. **Jerzy Kornas**.

Z.K.



WIZYTA DYREKTORA BOGACKIEGO

W ostatnim czasie odwiedził Wydawnictwo dr **Michał Bogacki**, dyrektor Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Przedstawił on projekt edukacyjno-popularyzatorski „Legenda o św. Wojciechu z Drzwi Gnieźnieńskich” oraz propozycję kontynuowania – przy współpracy z Wydawnictwem Adam Marszałek – serii wydawniczej Muzeum „Lubię te historie”, prezentującej początki państwa polskiego.

M.K.



Dr **Michał Bogacki** prezentuje redaktor **Kamili Rezmer** medialną wersję projektu.

PREZENT DYREKTOR XUE LING



Podczas pobytu w Pekinie delegacja Time Marszałek Group odwiedziła China Federation of Literary and Art Circles. Na pamiątkę spotkania dyrektor **Xue Ling** przekazała prezesowi dr. **Adamowi Marszałkowi** pamiątkowy album.

M.M.

Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

Ludwik Gierka Bosmanmat z „Garlanda”



Pana Ludwika Gierkę znałem od zawsze. Charakterystyczna postać w pejzażu naszego miasta. Krótco byliśmy sąsiadami, gdy mieszkaliśmy przy Nowomiejskiej.

Wysoki, krzepki, zawsze lekko uśmiechnięty, z charakterystycznym dźwięcznym głosem. Sylwetka sportowca. Wiedziałem, że był w czasie wojny marynarzem. Nigdy nie epatował swoimi wojennymi przeżyciami – wolał rozmawiać o sporcie, szczególnie tym lokalnym, którego był pasjonatem.

Urodził się w 1917 roku w Niemczech, dokąd rodzice wyjechali za chlebem. Ojciec pracował w kopalni. Gdy wybuchła Powstanie Wielkopolskie, ojciec z pobudek patriotycznych wraca wraz z rodziną i bierze w nim udział. Mieszkają w Obornikach, gdzie pan Ludwik kończy gimnazjum, a następnie szkołę rzemieślniczo-przemysłową.

Uprawia wiele dziedzin sportu, lecz najbardziej pasjonuje się dyscyplinami wodnymi: wioślarstwem, pływaniem, żeglarstwem. Trenuje również biegi. Ma ku temu warunki – jest wysoki, silny i dobrze zbudowany. Jest oddanym harcerzem, ma wszystkie harcerskie specjalności wodniackie – wioślarza, żeglarza, ratownika, sanitariusza i wiele innych. Z tych solidnie zdobytych specjalności potrafił korzystać w czasie służby na morzach i oceanach podczas wojny. Ma 17 lat, gdy otrzymuje pierwsze w życiu odznaczenie. Medal za Ratowanie Ginących przyznaje mu minister spraw wewnętrznych. Dokonał rzeczy niebywałej. Pływając kajakiem po Warcie, uratował czworo dzieci, które porwał silny nurt rzeki. Innym razem wyciąg-

nął na brzeg topiących się letników. Oddał ryzykowny skok z mostu na Warcie i uratował ojca z synem, gdy już wszyscy stracili nadzieję. Łącznie ocalał 14 tonących.

Przed służbą wojskową w 1936 roku odbywa praktykę w stoczni marynarki wojennej, w następnym roku zostaje powołany do służby wojskowej w Pińsku, później służy w Gdyni. Pod koniec maja 1939 roku odbywa swój ostatni – jak sądzi – rejs szkoleniowy na ORP „Wilia” do Casablanki, gdzie miała nastąpić wymiana podchorążych z ORP „Iskra”. Tam dowiedział się o wybuchu wojny. W głowie kłębią się



Pan Ludwik jako marynarz

myśli, co będzie z Polską, pojawia się strach o bliskich. Nie boi się o siebie, ma niewiele ponad 20 lat, chce walczyć. Szuka okazji dostania się do kraju. Po trzech tygodniach oczekiwania załogi ich statków szkolnych „Wilia” i „Iskry” zostają przetransportowane do Francji, później do Anglii, gdzie powstawały polskie oddziały marynarki wojennej. Krótco pracuje na pasażerze s/s „Kościuszko”. W połowie kwietnia 1940 roku zostaje wysłany na Maltę na kontrtorpedowiec ORP „Garland” przekazany Polsce przez Brytyjczyków.

3 maja 1940 roku następuje uroczyste przekazanie jednostki Polskiej Marynarce Wojennej. Okręt zachowuje miano ze względu na kurtuazyjnych. „Garland” znaczący „wieniec”, „laur”. Dewizą „Garlanda” było „Qui meruit – ferrat”, czyli „Kto zasłużył, ten nosi”.

Rozpoczyna się epopeja wojenna pana Ludwika. Zakończy ją w maju 1945 roku w porcie Plymouth, gdzie wspólnie z aliancami bierze udział wraz z załogą bohaterstwa „Garlanda” w Paradyzie Zwycięstwa. Brytyjczycy oparli się sugestiom sowieckim, aby z niej wykluczyć Polaków.

Nie sposób opisać w tak krótkim tekście całej historii wojennej słynnego „Garlanda”, wszystkich eskort, konwojów, bitew, patroli, ratowania rozbitków, odpierania ataków samolotowych i łodzi podwodnych, bombardowań itp. Chciałbym bardziej skupić się na osobie naszego bohatera (w całym tego słowa znaczeniu) i dlatego jego szlak bojowy zmuszony jestem opisać w olbrzymim skrócie.

Rok 1940. Eskortują statki handlowe na Morzu Śródziemnym, prowadzą konwoje na Maltę i Gibraltar do Aleksandrii, Port Saidu i Famagusty. Walczą z silną flotą włoską. Eskortują s/s „Warszawą” przewo-

żącą ochotników do Brygady Karpackiej. Zbombardowani przez lotnictwo włoskie, na holu zawijają do Gibraltaru. Oslaniając konwój do Anglii, uszkodzają niemiecki okręt podwodny bombami głębinowymi. Kursują w konwojach po Atlantyku, kilkakrotnie przejmując ich dowództwo. W 1941 roku kontynuują służbę eskortową statków handlowych, osłoneżonych okrętów na wschodnim Atlantyku. Biorą udział w operacji „Halbert” – prowadzą duży konwój na Maltę. Ratują rozbitków ze storpedowanych statków.

W maju 1942 roku zostają skierowani do osłony konwoju o kryptonimie PQ-16 udającego się do radzieckich portów. Oslaniają 35 statków, w eskorcie jest 5 niszczycieli i 4 korwety. Była to najtrudniejsza i najbardziej krwawa operacja. Tak ją wspominał pan Ludwik: „Po dwóch dniach rejsu na horyzoncie pojawił się niemiecki samolot wywiadowczy, krążąc wokół konwoju [...], po paru godzinach nadlatywał zmiennik i tak do końca konwoju. [...] W dniu 26 maja nadleciało 14 junkersów, zrzucając na konwój bomby, na szczęście nie wyrzucając żadnych szkód. Jeden samolot został zniszczony przez naszą artylerię. [...] 27 maja, czwarty poranek ataków, [...] z powietrza i okrętów podwodnych zostaliśmy okrzykami przez junkersy i heinkle zrzucające dziesiątki bomb, fontanny wody unosiły się w powietrze. [...] Następna eskadra skierowała się w kierunku naszego okrętu. [...] W tym momencie usłyszeliśmy przeraźliwy świst lecących bomb prosto na nasz okręt [...]. Olbrzymia ściana dymu i wody zasłoniła korwetę, konwój i cały świat. »Koniec« – pomyślałem... Słysząc jedynie jęk rannych [...] byli zabici. [...] Ranni zostają znoszeni do mesy oficerskiej, gdzie lekarz okrętowy [...] bez przerwy przez 32 godziny operuje rannych i zakłada opatrunki”. Pan Ludwik niesie do kajuty ciężko rannego, zalanego krwią marynarza Bombę, swojego przyjaciela. Ten, oczekując na swoją kolej, pisze na ścianie własną krwią: „Polsko, jak słodko umierać dla Ciebie!”. Komentując to wydarzenie, emigracyjny dziennik „Nowa Myśl Polska” napisał: „W słowach tych próżno doszukać się cienia pretensji, przekonania o bezcelowości własnego cierpienia, świadomości zmarnowanego życia i osobistej klęski. Jest to wyznanie żołnierza, który spełnił swój obowiązek, głęboko wierzącego w sens poniesionej ofiary. Nie możemy powątpiewać w szczerą deklarację [...]”. Przyjacieli przeżył. Przydała się naszemu bohaterowi zdobytą w harcerstwie specjalność sanitariusza. Pomagał lekarzowi okrętowemu ppor. Wilhelmowi Ząbrowskiemu w operacjach, zabiegach, opiekował się rannymi kolegami. Brytyjski dowódca biorący udział w konwoju powiedział: „Widziałem ze swego pomostu, jak ściana dymu i wody zasłoniła »Garlanda«. Szkoda ludzi i okrętu. »Z Polakami już koniec« – powiedziałem do swoich oficerów... a tu

spoza ściany dymu, wody i ognia wyskoczył »Garland«, strzelając z dział i broni maszynowej. Zaimponowaliście nam”. Poległo 25 marynarzy, 46 zostało rannych. Na 145-osobową załogę były to straty znaczne. Rozbite działa, brak leków i opatrunków. Okręt miał ponad 500 przestrzelin. Zdecydowano odłączyć się od konwoju i jak najszybciej dotrzeć do Murmańska. Aby otrzymać zgodę, musieli podejść na odległość głosu do komandorskiego okrętu „Ashanti”, bowiem sygnaliści zostali ranni, część poległa. Przez megafon oficer łącznikowy woła: „Dowódca »Garlanda« pyta, czy możemy oddalić się od konwoju i pójść wprost do Murmańska. Wielu ludzi dałoby się uratować”. W odpowiedzi usłyszeli: „Możecie odejść. Pozdrawiam waleczny okręt ORP »Garlandk«”. Usłyszano ostry gwizdek, załoga brytyjskiego kontr-



General Sikorski wizytuje okręt

wrześniu zatapiają niemiecki okręt podwodny U-407. Ostatnią ważną operacją „Garlanda” jest „Manna” – aliancki desant na wybrzeża Grecji.

Każdy dzień rejsu to odpieranie ataków, wypatrywanie wroga, ciągłe napięcie, strach i zagrożenie życia. Nasz bohater na swoim okręcie przeżył 217 tysięcy mil morskich, patrolował niezliczoną ilość razy Atlantyk w warunkach największego zagrożenia bojowego, brał udział w ponad 10 konwojach. Na początku 1945 roku awansuje na bosmanmata, jest szefem trzech kotłowni i kierownikiem wachty bojowej.

Koniec wojny zastaje go w Plymouth. Bierze udział w zwycięskiej defiladzie, w lipcu leczy nadwątlone zdrowie w ośrodku Marynarki Wojennej i zastanawia się, co teraz. Powrót do kraju odradzają mu przełożeni i koledzy. Nawiązuje kontakt listowny z rodziną w kraju. Postanawia wracać – jest jedynym marynarzem wśród 2,5 tysiąca piechurów, który na statku „Sobieski” 18 lipca 1946 roku po siedmiu latach tułaczki wpłynął do gdańskiego portu. Nie zdążył przywitać się z oczekującym ojcem i siostrą Heleną. Wolna Ojczyzna, za którą tak tęsknił i o którą walczył, przywitała go drutami poniemieckiego obozu. Po pewnym okresie zostaje zwolniony. Rodzinne Oborniki, dom, bliscy, szczęście. Święto Odrodzenia Polski 22 lipca – harcerze poprosili swojego przedwojennego drużynowego, aby siedł z nimi. Radosny przemarsz ulicami miasta, wśród harcerzy pan Ludwik w battle-dressie. Nagle zimny prysznic. Słyszcy okrzyki: „Andersowcy to faszysty!”. Ja faszystą? Przecież z nimi walczyłem. Przykro. Zrujnowany kraj, potrzeba fachowców, nie powinno być kłopotów ze znalezieniem pracy. Niestety, z takim życiorysem nie chciała go zatrudnić żadna stocznia. Pomaga rodzina. W 1947 roku daleki krewny załatwia mu pracę w połczyńskim browarze, z czasem zostaje dyplomowanym piwowarem. Poznaje Wandę Troczyńską, biorą ślub, na świat przychodzi córka Krystyna. W 1951 roku zostaje oddelegowany do Świdwina, uruchamia Rozlewnię Piwa i Wód Gazowanych. Kieruje nią przez 10 lat, później zajmuje kierownicze stanowisko w Octowni. Na emeryturę odchodzi w 1977 roku.

Przez całe powojnie jest zapalonym społecznikiem, działa w organizacji kombatanckiej, później sekretarzuje miejscowemu Związkowi Kombatantów Polskich i Byłych Więźniów Politycznych, przez

dwie kadencje jest radnym ówczesnej Rady Narodowej. Jednak najczęściej serca oddał swojej ukochanej piłce nożnej. Od początku lat 50. jest działaczem świdwińskiego legendarnego „Kolejarza”, później „Regi” i „Spójni”. Prezesuje, jest członkiem zarządu kolejnych klubów. Pamiętam, jak na mecze „Kolejarza” w latach 50. przychodził cały niemal Świdwin. Kiedyś, będąc jeszcze brzdącem, próbowałem wejść przez dziurę w ogrodzeniu. Dużo się napracowałem, ale po przejściu wpadłem ja (i moje uszy) w ręce pana Ludwika. Po wymierzonych pieszczotach (do których przywykłem w szkole) pozwolił zostać na stadionie. Innym razem został przywiązany na krótkiej linie do bramki w roli jej obrońcy. Był to mecz-widowisko na wesoło. Grali działacze, starsi już panowie. Stadion rżał z uciechy.

W latach 90. został mianowany porucznikiem Wojska Polskiego. Posiadał wiele odznaczeń wojennych i kombatanckich. Oprócz Krzyża Walecznych i Medalu za Ratowanie Ginących otrzymał Krzyż Kawalerski OOP, Krzyż Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie za Bitwy Morskie i Konwoje, Poczwońny Medal Morski, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Medal Zwycięstwa i Wolności oraz wiele innych medali i odznak honorowych. Bardzo sobie cenil te „sportowe” – Złotą Odznakę Sportu i Kultury Fizycznej, Złotą Odznakę Zasłużonego Działacza Piłki Nożnej. Otrzymał również tytuł „Zasłużony dla Miasta Świdwina”.

Im bardziej zagłębiałem się w niezwykłą historię „Garlanda” i poznawałem koleje życia pana Ludwika, tym mniej mogłem pojąć, że człowiek z takim bagażem doświadczeń nie został zgorzkniałym kombatantem. Życie poświęcił Polsce, nie żądał za to przywilejów ani gratyfikacji finansowych, jak to się niektórym najnowszym „kombatanantom” zdarza. Harcerz, żołnierz, społecznik w tym starym szlachetnym tych słów znaczeniu. Pięknym gestem władz byłoby wliczenie go w poczet honorowych obywateli Świdwina. Byłoby dobrze, aby świdwińscy harcerze zachowali pamięć o swoim starszym drużynie i miejscu jego wiecznego spoczynku.

Pan Ludwik Gierka zmarł 20 stycznia 2007 roku. Został pochowany na świdwińskim starym cmentarzu.

Panu Franciszkowi Paszelowi, zięciowi naszego bohatera, dziękuję za okazaną pomoc w opracowaniu materiału.

Zbigniew Czajkowski

Zbigniew Czajkowski – świdwinianin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uhonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Wydawniczy dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.



torpedowca stanęła na baczność. Komandor i jego oficerowie oddawali honory. Dzięki tej decyzji prawie wszyscy ciężko ranni marynarze zostali uratowani w Murmańsku. Byli załogą pierwszego polskiego okrętu, który po 17 września 1939 roku zawinął do radzieckiego portu. Nie zgodzono się na pochowanie poległych we wspólnym grobie, urządzono im pogrzeb zgodnie z ceremoniałem morskim. Z uszkodzonego „Garlanda” trumny przeniesiono na brytyjski trałowiec, który wraz z delegacją marynarzy z „Garlanda” wypłynął na morski cmentarz. Tak te chwile wspomina pan Ludwik, który w plutonie honorowym towarzyszył zmarłemu kolegom: „Załoga okrętu uszeregowana na lewej burcie, bandery polska i brytyjska opuszczone do połowy masztów. Okręt powoli ruszył do Zatoki Kolskiej, [...] byliśmy na pełnym morzu, zatrzymano maszyny. Odmówiono modlitwę i przy salwach honorowych po dwie trumny zsuwano do morza. Gardło ściśnięte, łzy w oczach, nie można było wydobyć słowa. Pochowano kolegów w tym niegościnnym, lodowatym morzu”.

Po prowizorycznych naprawach kurs na Anglię i po remoncie powrót do służby i walki. W lipcu okręt wizytuje naczelny wódz gen. Sikorski, który w uznaniu zasług w obronie konwoju PQ-16 osobiście dekoruje załogę wysokimi odznaczeniami. Wśród nich jest też pan Ludwik, który otrzymuje Krzyż Walecznych. W 1943 roku eskortują statki na Wyspy Azorskie i Bliski Wschód. W następnym roku płyną między innymi do Wysp Wniebowstąpienia, po raz pierwszy przecinają równik. Później wody śródziemnomorskie. We

WSPÓŁPRACA Z ŻÓŁTĄ GÓRĄ



Od wielu już lat Wydawnictwo Adam Marszałek współpracuje ze znakomitą chińską oficyną Huang Shan. Podczas ostatniej wizyty w Chinach kierownictwo Marszałek Publishing Group wstępnie zakontraktowało opublikowanie w Polsce

ponad 20 pozycji, do których prawo ma wydawnictwo Huang Shan. Reprezentująca firmę dyrektor ds. praw autorskich **Jiang Yichang** powiedziała, że ogromnym zainteresowaniem chińskiej młodzieży cieszy się minipowieść **Zuzanny Kawy** *Ania Wood na tropie*. Uzgodniono także, że nakładem tego wydawnictwa ukaże się czwarta z serii książek opisujących przygody małej detektyw.

J.K.

MARIANNA I ZUZANNA ARTYSTYCZNIE



Marianna i Zuzanna rozpoczęły nowy rok szkolny. Poza tradycyjną nauką dziewczynki będą również uczestniczyły w lekcjach tańca, warsztatach teatralnych oraz zajęciach sportowych.

D.K.

WIZYTA PROFESORA MORINA



Tradycyjnie już w czasie wakacji Toruń i Łysomice odwiedził francuski współpracownik Wydawnictwa Adam Marszałek prof. **Yves Morin**. Wizyta Pana Profesora była dobrą okazją do spotkania się ze starymi przyjaciółmi: prof. **Leszkiem Kukiem** i prof. **Krzysztofem Mikulskim**. Rolę gospodarza pełnił dr **Daniel Kawa**.

A.M.

WIZYTA W CHIŃSKIEJ HERBACIARNI



Na zaproszenie kierownictwa Anhui Publishing Group delegacja Time Marszałek Group odwiedziła centrum dystrybucji doskonałej jakości herbat, z których słynie prowincja Anhui. Na zakończenie wizyty szef centrum podarował gościom torby pełne znakomitych wyrobów herbacianych.

J.K.

KOREAŃSKI BANKIET



Z okazji rocznicy powstania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej **JE Geun Ri**, ambasador tego kraju w Polsce, wydał uroczysty bankiet. Wśród zaproszonych gości byli m.in.: prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek**, wicedyrektor Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ **Beata Stoczyńska**, redaktor **Piotr Gadzinowski** oraz prezes Zarządu Klubu Publicystów Polonijnych **Jerzy Wojciewski**. Ministerstwo Spraw Zagranicznych reprezentował również niewidoczny na zdjęciu dyrektor Sekcji Azji Wschodniej i Pacyfiku **Sebastian Domżański**.

K.G.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35

fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/

Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892

Druk: Drukarnia nr 2, ul. Warszawska 52, 87-148 Łysomice, tel. 56 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosia (z-ca redaktor naczelnej),

Karolina Targus (redaktor prowadząca), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik,

Maciej Majewski, Paweł Jaroniak, Joanna Marszałek-Kawa, Grzegorz Szczepański, Patryk Wawrzyński

